KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Maia. — Rok 1835. Niedziela. № 124 Jutro, S. Mamert.

N. PAN raczył udzielić pensje emerytalne: Salomei z Tomczyńskich *Gruszeckiej*, Wdowie po Nadzorcy więzienia w Łukowie zł. 600. Marjannie z Kraiewskich *Niesytkowej*, Wdowie po Adjunkcie Dozorcy obwodu Kalwaryj: zł. 1280. Alexandrowi *Jurkowskiemu*, b. Adjunktowi obw: Olkus: zł. 1000. Joannie z Sucheckich *Widulińskiej*, Wdowie po Kommissarzu Dyrekcji Jeneralnej Poczt zł. 2800. Henryecie z Linków *Leszczyńskiej* Wdowie po b. Burmistrzu miasta Głowaczewa zł. 175. Stefanowi *Orbaczewskiemu*, b. Dozorcy Policji M. Warszawy zł. 750. Franciszkowi *Gichlowi*, b. Nadrachmistrzowi przy Kom: woie: Kalis: oprócz pensji zł. 2520, dodatek zł. 540. — Od 3 Panienek, złożono w Redakcji Kurjera na zupę Rumforcką zł. 18. — Gdy się przekonano o użyteczności pism dla rozszerzenia powszechnych wiadomości wychodzących, przedsięwzięto w Paryżu wydawanie takowych dla młodych Panien służyć mogące, zawieraiące wiadomości najpożyteczniejsze, powieści moralne kształcące umysł i serce, z dołączeniem najpiękniejszych wzorów robot Damskich, muzyki, rycin, i t. p. Celniejszemi są tego rodzaiu *Journal des jeunes personnes*, i *Journal des demoiselles*. Księgarnia Aug. Em. Gliksberga przy ulicy Miodowej pod filarami otrzymała kompletne zbiory tych pism szacownych, które nabyć można z 3ch lat, iuż wyszłych, rok każdy po złp. 20. Pisma te ciągle wychodzą. Taż Księgarnia odebrała na nowo exemplarze dzieła: *Systematische Bilder Gallerie*, w obrazach do wszystkich Encyklopedji służyć mogące, zawiera albowiem w pięknych litografowanych tablicach wyobrażenia do wszystkich nauk i sztuk pięknych zastosowane. Dzieło to ze wszech miar pożyteczne, nabyć można za złp. 50. — Pod parkanem folwarku S. Krzyskiego, onegdaj znaleziono Dziecię płci żeńskiej, dopiero 2 tygodnie mieć mogące, zupełnie nagie, które do Instytutu Dzieciątka Jezus na wychowanie odesłano, a śledztwo rodziców zarządzono. — Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 17 do 18. Pszenicy od 19 do 22. Jęczmienia od 17 do 18 i pół. Owsa od 10 gr. 20 do 12. Siana furę iednokonną od 20 do 30, parokonną od 36 do 48. Słomy furę zwyczajną od 12 do 24. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Landarze*, przywołany JP. *Jasiński*. Do doniesienia o onegdajszem przedstawieniu *Śpiewaczek wiejskich*, dodać winniśmy, iż Lubownicy muzyki wdzięczni JP. *Kurpińskiemu* za tak dokładne wznowienie i prowadzenie tej opery, wynagrodzili go sprawiedliwem przywołaniem. — (Art. nad.) Za nader sprawiedliwą uznaię uwagę Pana J. B. w Kurjerze Nr 120 ogłoszoną, że nazwisko nowo zaprowadzonych wozów *Omnibus*, iest *ni w pięć ni w dziewięć* i z tąd P. J. B. postanowił na przyszłość nazywać ie *Wieloiazdami*. Daj Boże, abyśmy ięzyk nasz w czystości zachowali. Z tem wszystkiem, co do mnie, ia na ten wyraz *Wieloiazd* nie przystaię, i może się z tego wytłumaczę. Już dawniej powstawałem przeciwko drobnowidzom za *Mikroskopy*, i dalekowidzów za *Perspektywy*, a to z tej przyczyny, że drobnowidze i dalekowidze ze swoiem brzmieniem sławiańskiem, mogłyby oswoić ucho nasze, i uzyskać w słowniku naszym prawo obywatelstwa, na które nie oznaczaiąc istoty rzeczy, a przezto psuiąc logiczną naturę ięzyka naszego, nie zasługuią. Wolałem zatem pozostać przy *Mikroskopach* i *Perspektywach* i pozostać dopóty, dopóki ktoś innego, a z naturą ięzyka i iego analogją zgodniejszego wyrazu nie wynajdzie. *Widz* iest ten kto widzi a zatem *drobnowidzem* nazwałbym tego, kto *drobno widzi*, czy-

li kto *drobne* rzeczy widzi; ale narzędzie, przez które patrzymy nie *widzi*, nie iest *widzem*, a zatem i *drobnowidzem* nazwać go nie chciałem. Tak więc i *Wieloiazd*, który nie wiele ieździ; ale wiele osób wozi, nie zgadza się z analogią ięzyka. Co innego *przeiazd*, od *przeieżdża*, *wyiazd* od *wyieżdża*, *zaiazd* od *zaieżdża* i t. p. Czyliby takie wozy, nie lepiej nazwać *wielowozami*, (co może byłoby analogiczniejsze) nie śmiem twierdzić, ale i na *wieloiazd* nie zgoda. J. J. Kr.

Z Petersburga 20 Kwietnia.— Dwór Cesarski przywdział żałobę na 10 dni po zgonie Arcy-Xcia *Antoniego* stryia Austrjackiego Cesarza.

W Brodach pożar, o którym donieśliśmy, zniszczył d. 20 z. m. domów murowanych więcej niż 100, a drewnianych przeszło 50, prócz wielu domów uszkodzonych. Do godziny 10tej wieczorem potrafiono zupełnie ugasić pożar. Murowane domy, najwięcej fundamentalnie stawiane i maiąc dolne części sklepione, paliły się tylko po pierwsze piętra, wyiąwszy kilku, co do szczętu zgorzały; przeto sklepy z dosyć znacznemi zapasami ocalono. Mimo tego iednak wiele towarów spłonęło, mianowicie w gmachu, zwanym *wagą miejską*, który cały z dymem poszedł, i lubo na pierwszą chwilę nie można wynikłej z tąd straty obliczyć, wszelako niektórzy podaią takową od 600,000 do 800,000 złotych reńskich. Na szkole realnej tylko dach zgorzał; szpital w części iedynie spłonął, lecz chorych pierwej ocalono i rzecz godna wspomnienia, będąca nieiako w zdarzonem nieszczęściu pociechą, że przy tak wielkiem zamieszaniu i przestrachu, przy tylu walących się belkach, spadaiących głowniach i przy rozmaitem srożeniu się zgubnego żywiołu, żadne życie ludzkie ofiarą nie padło. Nie wątpić, że w takiem nieszczęściu wiele rodzin całkiem mienie swoie utraciło; lecz w tym nieszczęśliwym przypadku to nieiaką ulgę przynosi, iż mieszkańcy tamtejsi, po większej części Izraelici, na prędce niesioną pomocą zapobiegli chwilowej nędzy. — *W Krakowie*, przeieżdżaiący P. *Guzikow* dał koncert na Harmonice drewnianej; iak bardzo się podobał, świadczy ogłoszona tamże wiadomość. „Publiczność zachwycona czaruiącą harmonją z kilkunastu drewienek tak ienjalnie wydobywaną, z najżywszem uczuciem słuchała tego nadzwyczajnego w swoim rodzaiu wirtuoza, tak dalece, że kilka razy brawami i oklaskami przerywała mu nawet cudne iego *passaże*, niebędąc w stanie powściągnąć swoich uniesień. Grę Pana Guzikowa przyrównać można było do tej powodzi, która wszystko porywa, co tylko w pędzie swoim napotyka; na głos prawie oddawał mu cały parter i loże tę sprawiedliwość, że iest Paganinim, Lipińskim na swoiw instrumencie, na swoich kilkunastu drewienkach.“ (Ten Artysta gdy przybędzie do Warszawy, lubownicy będą mogli porównać iego talent z powszechnie u nas chwalonym *Izraelitą*.)

Anglja. — D. 29 z. m. Poseł Turecki w towarzystwie przybyłego młodego znakomitego Turka (którego maią za Syna Sułtańskiego), zwiedził zakłady marynarki w *Portsmucie*. — Niektórzy głoszą, że Pan Jan *Rusel* zaczyna sprzyiać Katolikom, gdyż iego młoda Małżonka iest Katoliczką.

Francja.— Cała Francja z niecierpliwością oczekuie rozpoczęcia Sądu Parów przeciw obwinionym o niespokojności; wszystkie gazety są tylko tym przedmiotem napełnione; niektórzy to oczekiwanie nazywaią *cholerą Francji*. — Ustała pogłoska że Rząd francuzki miał się zbrojno wmieszać w sprawę Hiszp:, lecz nie ustaią mówić że Francja niedozwala aby doszedł do skutku proiekt zaślubin młodej Królowej Hiszp: z synem *Don Karola*. — W izbie deput: trwały spory nad proiektem pomnażaiącym tajne wydatki w różnych Ministerjach. — Marszałek *Mezon* przybył do Paryża d. 29 z. m., i nazaiutrz miał posłuchanie u Króla przez dwie godzin. Mówią, że oświadczył iż tylko pod pewnemi warunkami przyjmie Ministerjum wojny,

lecz zdaie się iż te warunki nie będą przyięte. — Były Poseł Angielski Lord *Kowlej*, ma obiadować z Królem i opuścić Paryż; Lord *Granwil* wkrótce iest spodziewany. — Pierwszy pułk lekkiej piechoty przybędzie z *Mecu* dla wzmocnienia załogi Paryzkiej. — W giełdzie Paryzkiej dnia 30 z. m. był ruch nadzwyczajny i korzystny. — Dnia 30 z. m. Król dawał posłuchanie Marszałkom *Mortje* i *Żerar;* wieczorem odbyła się rada Ministrów. — Najpóźniejsza wiadomość zapewnia, że Marszałek *Mezon* przyiął Ministerjum wojny. — Xżę *Orleański* ma na 2 tygodnie wyiechać do Bruxelli. — Posłem Francuzkim w Ameryce półn: ma być Jenerał *Bernard.* Mówią, że dawne związki między temi kraiami przywrócone będą.

Hiszpanja. — Królowa Reientka podpisała pozwolenie aby okręty *Greckie* używały w portach Hiszp: takichże korzyści iak inne należące do kraiów sprzymierzonych z Hiszpanją. — *Don Karol* miał się widzieć z Lordem *Eljotem* w *Sagara* d. 19 z. m. — Jenerał *Mina* pośpieszył do wód w *Kambon* dla poratowania zdrowia i ogłosił, że w iego miejsce tymczasowo Wice Królem Nawarry został mianowany Jenerał *Beneditto.* — Mówią że Posłem Hiszpańskim do Londynu mianowany został *Argueles* Członek Izby deputowanych.

Niemcy. — Wielu rozmaitych Rzemieślników iuż wyiechało i wybieraią się ieszcze do Grecji, dla pracowania przy spiesznie buduiącem się mieście *Ateny.* — Mówią, że założoną będzie kolej żelazna z *Tryestu* do *Wiednia* i z *Wiednia* do *Galicji.* — Złożenie przysięgi Cesarzowi *Ferdynandowi* ma nastąpić 14 Czerwca. Mitrę Arcy-Xiążęcą z obrzędami przywiozą do *Wiednia* z *Klosternejburga.* Tenże Cesarz od czasu objęcia rządów, pierwszy raz ukazał się licznie zebranemu Ludowi d. 27 z. m. w czasie parady woiskowej.

Włochy. — Gazeta Rzymska donosi, że Jego Królewska Mość najwierniejszy, *Don Michał Iszy,* w wielki czwartek, w ubiorze prywatnym, w Kościele swej parafji N. MARJI, przyiął Stą Kommunją z rąk Proboszcza, co nader zbudowało tamecznych mieszkańców.

Rozmaitości. — W *Nantes* we Francji, młody człowiek okropną śmiercią umarł; chciał on zrobić sobie w stancji kąpiel, w tym celu wodę w wannie za pomocą cylindra węglami kamiennemi rozpalonemi rozgrzewał, wlazł w wannę nie wyiąwszy celindra, a w 3 godziny znaleziono go zupełnie ugotowanego; iak się domyślaią, musiał wlazłszy w kąpiel zasnąć, poczem zaduchem węglanym uduszonym został. — Szybkobiegacz *Mansen* w *Genewie,* idzie przez Frankfort i Holandją do Anglji, gdzie ma ugodzić się z kompanją Indyjską i chce podróż pieszo odbyć do Madras. Jego marszruta iest następuiąca: Londyn, Niemcy, Węgry, Stambuł, Turcja Azjatycka, Teheran, Kalkuta, Madras; spodziewa się tę podróż odbyć w 65 dniach; zwyczajnie ubiega na dobę 25 mil angiel:, a co 4ry godziny odpoczywa, więc 20 godzin bieży, żyie bardzo skromnie i mało co wina piie, iego puls gdy spoczywa uderza 45 razy na minutę, a po najdłuższem bieganiu 62. — *Fetis* Kapelmistrz Króla *Belgickiego,* był w Paryżu w wielkim tygodniu i dawał swoie (tak bardzo chwalone i z zadowoleniem przyjmowane) koncerta historyczne, w których wykonywa kompozycje najdawniejszych mistrzów, tak iak były pisane i stara się nawet o takie instrumenta na iakie były pisane; dzieli on te koncerta na epoki i przed każdą odczytuie program. — P. *Szlesinger* Kupiec składu muzykalnego w Paryżu, kupił partyturę opery *Żydówka,* za 10,000 fran: od P. *Halewy* Autora.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Wielopolski Alexan: Margrabia z Xieża wielkiego, Jezierska Hrabina z Wilna, Hauke Hrabina z z Augustowa, Jezierski Hr: Czł: Rady Stanu z Sobin, Kisielnicki Fran: Dzie: z Kisielnicy, Trzebuchowski Benja: Dzie: z Ponętowa, Rzewuski Jan Dzie: z Jzdebki, Szlubowski Jan Dzie: z Opola, Radliński Jzy: Dzie: z Gub: Grodzień:, Malewicz Urzę: 8 klas: z Płocka, Wężyk Adam Dzie: z Babic, Be-

butów Xiążę Maior Muzułmanś: Pułku z Sochaczewa, Garlicki Mich: Dzie: z Zawad.

DONIESIENIA.

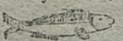
Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1671 położona, w drodze exekucji Sądowej przezemnie Komornika na gruncie tejże nieruchomości w dniu 20 Maia/1 Czerwca r. b. o godzinie 10 rano, w trzechletnią dzierżawę poczynaiąc od dnia 1 Lipca 1835 do tegoż dnia 1838 trwać maiącą przez publiczną Licytacją wypuszczoną będzie. Licytacja rospocznie się od summy złp: 300 rocznie, przystępuiący do licytacji złoży do rąk popieraiącego Komornika Vadjum złp: 200, reszte zaś warunków w mieszkaniu moiem przy ulicy Freta pod Nr 278, każdego czasu przejrzeć może.

Józefat Magnuski K. T. C. W. M.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Jnflandzkiej pod Nr 2214 Lit: D. położona, w drodze exekucji Sądowej przezemnie Komornika na gruncie tejże Nieruchomości w dniu 29 Kwietnia/11 Maia r. b. o godzinie 10 rano, w iednoroczną dzierżawę poczynaiąc od 1 Lipca 1835 do tegoż dnia 1836 r. przez publiczną Licytacją wypuszczoną będzie. Licytacja rospocznie się od summy złp: 600, przystępuiący do Licytacji, złoży do rąk popieraiącego Komornika Vadjum złp: 300, a reszte warunków w mieszkaniu iego przy ulicy Freta pod Nr 278, każdego czasu przejrzeć może. *Józefat Magnuski* K.

Prawnie zaięte Ruchomości a mianowicie Sprzęty domowe miedziane, cynowe, srebrne, mosiężne i wiele innych przy ulicy Twardej przed domem Nr 1086, w dniu 29 Kwietnia/11 Maia r. b. o godzinie 8 rano, w tymże dniu o godzinie 3 po południu przed domem Nr 1132, przy ulicy Żelaznej Komoda, Szafy, Kanapa, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *Józefat Magnuski* K.

LOKAL z MEBLAMI teraz do naięcia aż do 8go Jana, 4 Pokoie na dole, z Kuchnią, przy ulicy Nowy Swiat Nr 1296, obok Foxalu.



Nadszedł transport Ryb, mianowicie: Karpi w Stawach Xięstwa Łowickiego hodowanych, między któremi znajdują się sztuki rzadkiej wielkości, które życzący sobie kupić zechcą dniem wprzódy w Sklepie domu Nr 614 Lit: M. zamówić; inny zaś gatunek tychże ryb żywych sprzedaie się każdodziennie po cenie zniżonej na Miesiąc Maj, w tymże Sklepie przy ulicy Niecałej ustanowionej.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte ruchomości jako to: Komoda, Szafy, Krzesła, Parasole, Zegar, w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 523 w dniu 29 Kwietnia/11 Maia r. b. o godzinie 10tej z rana, następnie w dniu 30 Kwietnia/12 Maia t. r. o godzinie 11 z rana przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu pod Nr 397, Kanapa, Krzesła, Pantaljon, Biórko mahoniowe, Obrazy olejno malowane, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. W. M.



Po CENACH ZNIZONYCH sprzedaią się ciągle rozmaite Wina Francuzkie, Reńskie i Węgierskie, w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603, od godziny 9z rana do 8 wieczór. W dnie zaś świąteczne od godziny 9 zrana do 3 po południu.

Zgubiony został KONTRAKT kupna domu pod Nr 113, w Nowym Dworze w r. 1828, od Staroza: Jakóba Berka Bułkowicza i iego Żony, z podpisem na tymże Kontrakcie Swiadka Mordka Mośkowicza Sif i Manasa Segałę. Kto takowy znalazł, raczy za nagrodą oddać do domu Petyskusa Nr 473 Lit: B. ulica Senatorska, do Heryngerowej.



Artystka, posiadaiąca gruntownie Muzykę, zamyśla dawać lekcje grania na Harfie pedałowej Paryzkiej i zwyczajnej, oraz na Pantaljonie i Spiewu według prawdziwej Włoskiej metody. Bliższa wiadomość przy ulicy Dzikiej w prost Dzielnej pod Nr 2241, na pierwszem piętrze po prawej stronie. *B. de Koppy.*

W dalszym ciągu odbywanej aukcji po Józefie Hrabi Ossolińskim, zawiadamia się interessowane Osoby, iż po wylicytowaniu iuż wszystkich ruchomości, sprzedawaną będzie Bibljoteka i Rycinny czyli sztychy angielskie w książki oprawne, tudzież Kareta i Poiazdy, a to w dniu 11 i następnych Maia r. b. codzień o godzinie 3 z południa w domu pod Nr 1066, przy ulicy Królewskiej.

Józef Noskowski Reient.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
SNIADANIE: Sztufada woło: z kartofel:, Polędwica z rożna z kawjo:, Pulardy z rożna z serdelami, Zrazy zawiia: z kaszą, Bigos hultaj:, Ozor z podle:, Barszcz burako: z kiełbasą i Rosoł. KOLACJA: Potrawa z pulard z ryżem, Befsztyk z kartofelka:, Sznycel z sosem, Szparagi i Kurczęta, etc.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 1szy raz Kome: *Kawaler na wydaniu* czyli *wybór Żony*, i *Ton modny pod Schodami.*